

## **Przemówienie programowe sekretarza generalnego I sde (lineamenta)**

**ks. dr. hab. Stefana Ewertowskiego prof. UWM**

**Komisja przygotowawcza - aula WSD Elbląg – 1 lipca 2016**

### **I SYNOD DIECEZJI ELBLĄSKIEJ**

#### **DOJRZALI W WIERZE I ŻYCIU**

Na Wielkanoc 2016 roku, w rocznicę 1050-lecia chrztu Polski, Biskup Elbląski dr Jacek Jezierski ogłosił I synod dla diecezji elbląskiej. Decyzję tę, należy przyjąć w duchu eklezjalnego odczytania faktu, że trzeba dać odpowiedź na wyczuwalny "przełom" oraz konieczność wybierania "nowych" dróg, a także potwierdzić obecność misji Kościoła w świecie współczesnym.

Przyjrzyjcie się swojej "dojrzałości w wierze i życiu".

Prace synodalne są doskonałą okazją, aby przyjrzeć się, jaka jest nasza dojrzałość w wierze i życiu? Czy jest pełna? Czego nam potrzeba, czego brakuje? Co trzeba i co jeszcze należy zrobić, wspólnie z narastającą aktywnością w Kościele osób świeckich?

"Zadaniem bowiem Kościoła jest uobecnić i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego. Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, uprawnionej do tego, aby mogła jasno widzieć trudności i przewycięzać je" (KDK 21).

"W [tego rodzaju] młodych Kościołach Lud Boży powinien nabierać dojrzałości we wszystkich dziedzinach życia chrześcijańskiego, odnowionego wedle wskazań obecnego Soboru. Według nich społeczności wiernych stają się coraz bardziej świadomie żywymi wspólnotami wiary, liturgii i miłości; ludzie świeccy przez działalność obywatelską i apostolską starają się zaprowadzić w swoim kraju porządek miłości i sprawiedliwości; odpowiednio i roztropnie korzysta się ze środków społecznego przekazywania myśli; rodziny przez prawdziwie

chrześcijańskie życie stają się źródłem zarówno apostołstwa świeckich, jak i powołań kapłańskich i zakonnych. Na koniec naucza się w stosownej katechezie prawd wiary, wyraża się ją w liturgii zgodnie z wrodzonym odczuciem ludu, a przez odpowiednie prawodawstwo kanoniczne wprowadza się ją do godziwych organizacji i zwyczajów miejscowych" (DM 19).

Wspólnota Kościoła partykularnego winna się "przyjrzeć swojemu powołaniu" (1 Kor 1, 26). Należy to uczynić w odniesieniu do oczekiwanej przez Jezusa Chrystusa dojrzałości wiary i wynikających z niej konsekwencji. Odpowiadając na te zadania i oczekiwania, Biskup Elbląski dekretem zwołuje Synod (24.03.2016). Ustanawia też Komisje Przygotowawcze, których zadaniem jest przygotowanie I sesji plenarnej oraz wytyczenie zarysu prac i kolejnych etapów.

## 1. CEL SYNODU DIECEZJALNEGO

Dojrzałość zakłada znajomość praw i obowiązków, ale też należną troskę o wspólnotę zdążającą do tego samego celu - życia z Bogiem. Istnieje nagląca potrzeba namysłu nad dojrzałością chrześcijańską - naszą dojrzałością. Synod jest taką chwilą, okazją, taką inspiracją, zachętą, inicjatywą Biskupa Elbląskiego, by z odwagą, w prawdzie spojrzeć na "siebie" - "Kościele elbląski przyjrzy się sobie", nie lękać się, lecz działać, kierując się wiarą w przesłanie Jezusa Chrystusa: "Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka" (J 14,27). Dojrzałość Kościoła niekoniecznie wiąże się ze sprawnością instytucjonalnych urzędów, ale należy do niej różnorodność aktywnych wspólnot, od parafialnych, po najmniejsze wspólnoty modlitewne, również rodzinne, które żyją wiarą wielkanocną.

Synod jest doradczym ciałem biskupa diecezjalnego. Słowo "Syn" oznacza z jęz. greckiego "razem", "wspólnie", natomiast greckie "odos", odnosi się do "drogi". Czekają więc nas wspólna droga "duchowej wędrówki", publiczna debata, namysł nad "dojrzałością w wierze i życiu". Musimy zdobyć się na odwagę, co oznacza, że być może powinniśmy założyć jakiś stopień nieświadomości. Pomimo tego, że mamy Słowo Boże, otacza nas jakaś nieprzejrystość. Być może żyjemy pośród wyparcia pewnych zdarzeń, pośród zachowań irracjonalnych, moralnie wątpliwych. Może trzeba zapytać do jakiego stopnia władają nami 'kapitał'? Dokąd prowadzi skrajny, prawicowy radykalizm? Jakie świadectwa, po prostu

lekceważymy, z jakim trudem zdobywamy się na przebaczenie? Bolejemy z powodu utraty kontroli nad ludźmi, podczas gdy utraciliśmy ją już dawno, tyle, że jeszcze bardziej nad sobą. Wobec jakich zjawisk, winniśmy wyrazić nasz sprzeciw? Rozpoznawajmy "znaki czasu"! Synod mógłby być dla wszystkich rekolekcjami, jakich jeszcze nie mieliśmy. Być może jesteśmy świadkami czasów, które się kończą. Głębsze rozpoznanie, jaki Kościół tworzymy, w jakim żyjemy jest dla wszystkich szansą odpowiedzi na "znaki czasu".

W ramach synodalnego namysłu, trzeba się przyjrzeć: jaka jest ta nasza dojrzałość wiary, która ma przenikać całe życie człowieka? Czy jesteśmy gotowi na przyjście Pana (Łk 12, 35-40)? Dojrzałość jest warunkiem bardziej świadomych działań, zachowań osób i wspólnot które tworzą, ma prowadzić do radości udziału. Na dojrzałość składa się nagromadzenie wielu doświadczeń wypracowanych przez pokonywanie trudności, ale też zdobywanych wspólnym wysiłkiem. Wzorem takiej dojrzałości jest Maryja, która "zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk19). Jest to więc również wykorzystanie umiejętności i możliwości. Dojrzałość zakłada radzenie sobie z kryzysami i niepowodzeniami. Jest to także umiejętność skorygowania celów i zamierzeń, ze względu na własne braki oraz popełniane błędy, jest to prosty nieagresywny styl życia. Synod musi podjąć problematykę odpowiedniego języka, którym będzie przedstawiał kolejne zagadnienia. Można przypuszczać, że nie będzie to język definicji dogmatycznych, kościelnego nauczania, a raczej będzie to bardziej forma narracyjna. Synod winien zdobyć się na język, który byłby bardziej żywym przekazem Dobrej Nowiny, a nie "klerykalnym żargonem skierowanym do funkcjonariuszy". Autorytarny klerykalizm zagraża życiu Kościoła, odstrasza ludzi, wywołuje blokadę na podjęcie wspólnej drogi.

Czemu trzeba się bezwzględnie sprzeciwić? Mówiąc językiem papieża Franciszka, w działalności, w posłudze, konieczne i pożądane jest duszpasterskie towarzyszenie, albowiem na nowo i niezwykle wyraźnie Kościół objawia się jako "różnorodność w jedności". A św. Paweł powie i nam: "Różne są dary łaski (charyzmaty) lecz ten sam Duch; różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra" (1 Kor 12, 4-8).

Celem synodu diecezjalnego jest taki stopień rozeznania już zdobytego eklezjalnego doświadczenia, taki poziom refleksji teologicznej w kontekście współczesnych uwarunkowań życia i ustalenia wspólnotowego prawa, by jeszcze bardziej pogłębić osobowe więzi z Bogiem i ludźmi. Według zamiaru Biskupa Elbląskiego, chodzi o: "zdynamizowanie życia religijnego w parafiach, rodzinach i stowarzyszeniach naszej diecezji" (GN 10.04.2016). Nie jest naszą rolą osąd i nie chcemy być sędziami, chodzi o inspiracje, o wskazanie drogi pogłębiającej "dojrzałość wiary i życia".

"Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy".(Mt 22, 34-40). W drodze do dojrzałości chrześcijańskiej, należy pytać: co poprawić w wychowaniu i formacji chrześcijańskiej? "Nowy człowiek", to człowiek uformowany przez Jezusa Chrystusa, to człowiek dojrzały w wierze i życiu. To uczeń, który staje się "przyjacielem" Zbawiciela. "Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam [wszystko], o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali" (J, 15, 15 - 17). W ten sposób Jezus Chrystus wyznacza drogę dojrzałości wiary i życia. Umacnia i daje stosowne środki przez życie w Kościele (*communio personarum*), pomaga przez praktykę sakramentalną, która kształtuje dojrzałych ludzi do życia we wspólnocie wszystkich ludzi. Pewną miarą dojrzałości niewątpliwie jest zdolność synodalnej współpracy wielu, a także osobista, również samodzielna odpowiedź na dary Ducha Świętego.

## 2. STRUKTURA ORGANIZACYJNA

### 2.1. Komisja tradycji

Dojrzałość potrzebuje zakorzenienia w tradycji. Jest to zbiorowa pamięć. Należy dostrzec cały dramatyzm ludzkich dziejów szczególnie na Żuławach i Powiślu. 1000-letnią obecność chrześcijaństwa na terenie obecnej diecezji elbląskiej

wyznacza pruska misja św. Wojciecha. Dojrzała wspólnota docenia pracę historyków, dziękuje za prowadzone badania i upowszechnianie dziejów Kościoła partykularnego.

Trzeba się zastanowić, spisać, ocenić, co i w jakim zakresie diecezja Elbląska zawdzięcza wcześniejszym pokoleniom chrześcijan? Do jakich wartości, instytucji (np. kapituły), sposobów działania i praktyk religijnych można nawiązywać? Jakie dziedzictwo diecezji pomezkańskiej jest ważne i jakie należy zachować, które mogłoby potwierdzać tożsamość Kościoła Elbląskiego, stanowiąc ważny element Jego dojrzałości? Do jakiego przekazu wiary i na podstawie czego można nawiązać? Czy można mówić o zbiorowej pamięci, w postaci zwyczajów, obyczajów lub specyficznej formacji religijnej? A czy można mówić, o znaczeniu pamięci na gruncie przeżywanej wiary, jeśli nie o całej polskiej martyrologii, to już o losach rodzin w czasie II wojny światowej? Czy należy pamiętać o czasach przymusowych przesiedleń, prześladowań przez komunistyczne władze? Na ile wyparta z pamięci została migracja do miast, nasze wiejskie pochodzenie? Czy potrzebna jest nam świadomość istnienia męczenników, ofiar faszyzmu i komunizmu?

Tradycja, znajomość historii-przeszłości określa tożsamość wspólnoty. Racjonalistyczny postulat rozpoczynania wszystkiego od nowa, odcinanie się od przeszłości jest zaprzeczeniem dojrzałości, a jest jedynie wyrazem radykalnych ideologii. Zachowanie tradycji, która podlega modyfikacjom jest warunkiem świadomego bycia w teraźniejszości. W sytuacji gdy obserwujemy rozpad życia wspólnotowego, a w przestrzeni publicznej prawie wszystkich tradycyjnych instytucji, należy pytać: co jeszcze chronić, ponieważ da się uchronić, a z czego bez poczucia przegranej należy zrezygnować? W dużej mierze ludzie w Kościele Elbląskim naznaczeni są przeszłością repatriacji (wyznania), tułaczką. Trzeba więc pytać: jakie to może mieć dzisiaj znaczenie? Brak świadomości przeszłości wystawia ludzi na działania różnych ideologii oraz demagogii. Zadaniem Komisji historycznej oraz tradycji, jest przybliżenie panoramy religijnego, chrześcijańskiego dziedzictwa, które przedstawi zgromadzeniu synodalnemu według własnych kryteriów oraz wyborów.

## 2.2. Komisja rozeznawania znaków czasu

Potrzebny jest też opis aktualnego stanu społecznego życia, trafnej "diagnozy". W namyśle nad naszą dojrzałością wiary, synod winien podjąć zadania, możliwie głębokiej refleksji, rozeznania w Duchu Świętym współczesnych uwarunkowań życia chrześcijan. Autentyczne poznanie zawsze ma charakter rozpoznania i przypomnienia. Marzy mi się taki głos, który bardziej ma znamiona ewangelicznego ubóstwa niż teologicznej spekulacji.

W opisie, trzeba szukać przyczyn obecnego stanu chrześcijańskiego życia. Dobrze by było, gdyby udało się sięgnąć do źródeł zaistniałych problemów. Dlaczego tak często nie chcemy słyszeć, widzieć i czuć współczesnych wyzwań? Bardzo często myślimy o sobie w kategoriach starych pojęć, utrwalonych stereotypów, które nie oddają rzeczywistości tego jacy jesteśmy, jakie są nasze dążenia, jaki jest nasz styl życia, również, jaka jest nasza sytuacja duchowo-kościelna we współczesnych różnorodnych uwarunkowaniach?

Gdy ludzie, władze polityczne i współczesne nurty kulturowe koncentrują się na zabezpieczeniu dobrobytu, wolności i bezpieczeństwa, w naszym Kościele największy akcent kładzie się na kwestii obrony ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie brakuje nam dobrej woli, ale czy to robimy właściwie i czy to ma wystarczyć? Na ile można pogodzić ewangeliczne wartości z "pulsami świata", który w ramach "dyktatury relatywizmu" (Benedykt XVI) za swoje wartości uznał "kult postępu", względność prawdy, zbędność naturalnych struktur rodziny, Kościoła i ojczyzny? Żyjemy w czasach rywalizacji kultury naturalistycznej, kultury bez zahamowań o znamionach obyczajowej rewolucji, która totalnie ustawia się wobec kultury chrześcijańskiej. Czy możliwe jest życie chrześcijan niekoniecznie w kontrze lub w izolacji do świeckich struktur, głównie politycznych, ale też nie poprzez "polityczny układ interesów", lecz poprzez współbycie i tworzenie chrześcijańskiego humanizmu? Nasza wolność w Chrystusie nie jest pusta, lecz jest celowa i twórcza, służebna i ofiarna. Multikulturowość może być zarówno zagrożeniem, jak i szansą pełniejszego urzeczywistnienia posłania uczniów do świata. W konfrontacjach sprawdza się dojrzałość, tak jak sprawdza się wierność. Mamy nieść wolność sumienia, odpowiedzialność za dzieci, głosić wartość życia człowieka, jego nienaruszalną godność i pokój. Dojrzałość to samodzielność, odwaga myślenia, podejmowanie najważniejszych zagadnień wynikających ze współczesnych form życia.

Dojrzałość to wykorzystanie szansy realizacji chrześcijańskiego życia jakiego jeszcze nie było.

Kościół Elbląski podlega tym samym uwarunkowaniom, które tworzą współczesne warunki życia. Niski poziom społecznego zaufania przenosi się na życie religijne. Co może świadczyć o jego duchowej kondycji? Do jakiego stopnia pozostajemy na poziomie deklaracji i obrzędowości? Czy zawsze negatywnie mentalnie i praktycznie nastawiamy się do faktu różnorodnych sytuacji społecznych w diecezji a nawet w parafiach? Czy świadomi celu są duszpasterze, katecheci, ruchy i stowarzyszenia kościelne? Obserwując świat wokół nas widzimy, że zwyciężają najbogatsi i najsilniejsi, poszerza się też nasza wiedza o nowych formach zniewolenia człowieka. Z tej wiedzy trzeba umiejętnie korzystać. Co może w tej sytuacji zaproponować Kościół ludziom ubogim, nieporadnym słabym? "Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40).

Istnieje potrzeba panoramicznego spojrzenia na współczesne uwarunkowania życia, np. starzenie się miast na co zwraca uwagę Biskup Elbląski, podkreślając realizm celów i uwarunkowań, które winien uwzględnić synod (GN 10.04.2016). Miałyby one obejmować podstawowe wymiary życia społecznego, rodzinnego, religijnego. Np. gdzie w Kościele jest zorganizowane miejsce dla ludzi modlitwy, cichych kontemplatyków, którzy również potrzebują wspólnotowego wsparcia? Nie można przeoczyć skomplikowanej sytuacji na rynku pracy i związanej z tym masowej emigracji zarobkowej. Jak dziś ludzie mogą wzrastać w dobru wiary? Czy zawsze, również w organizacji życia religijnego muszą zwyciężać mechanizmy rynkowe, korporacyjne? Czy mamy wystarczające rozeznanie różnorodności wyznaniowej i religijnej w naszej diecezji? Czy również bierzemy udział w tworzeniu się ogólnoświatowej, elitarnej oraz synkretycznej religijności? Czy w naszej chrześcijańskiej dojrzałości, stać nas na jakikolwiek dialog z niewierzącymi, których ciągle przybywa? A z drugiej strony na ile dajemy się uwodzić tzw. opinii, akceptacji, pogańskim obyczajom? Przecież dobro natury nie jest ani wyższe, ani bardziej wartościowe od dobra ludzkiej osoby. Dojrzałość to swoiste przebudzenie, a także realizm w ocenach zachowanie proporcji.

Czy zdajemy sobie sprawę, że Europa przeżywa nową "wędrówkę ludów"? Naszą dojrzałość weryfikują sytuacje wyjątkowe, niestandardowe, często

zaskakujące. Dojrzałość nie miesza faktów z opiniami lub naszymi nawet szczytnymi i dobrymi pragnieniami. Komisja synodalna ma wyznaczone ambitne zadanie, próby opisu społecznego życia w diecezji, choćby faktu, że 90% wiernych nie angażuje się w żadne formy wspólnotowego życia religijnego, co nie jest bez znaczenia dla rozwoju i przyszłości Kościoła. Dlaczego wierni są aż tak bierni? Ważne są tu pytania: dlaczego tak łatwo poddają się ideom, które stanowią dla nich śmiertelne zagrożenie (nieustannie człowiek atakuje samego siebie, choćby poprzez przyjmowanie różnych tożsamości, które się wykluczają, są w konflikcie i nie zamierzają ustąpić) ? Czy rzeczywiście ciągle na nowo podejmujemy duchową walkę w obronie Kościoła i o ludzi świeckich, również tych, którzy dokonują cichej apostazji? Nie wolno nam zawłaszczać Kościoła! Trzeba się o jego przyszłość zatroszczyć. W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni, by stanowić jedno ciało - Kościół!

### 2.3. Komisja projektu kościelnej odnowy

Komisja teologiczna, jako synodalny głos, w ramach namysłu i propozycji potwierdzi jedność doktryny i działania Kościoła diecezjalnego z Kościołem powszechnym. Pytania są różnorodne: na ile nasza dojrzałość w wierze i w życiu pomaga nam w nieustannym rozwoju duchowym ponieważ jest to wiara paschalna? Jej dynamikę dostrzegamy w całym roku liturgicznym. W jaki sposób jednak, jako współcześni ludzie wiary przeżywając i przyjmując dary Pięćdziesiątnicy radzimy sobie z naszymi lękami i wątpliwościami? Jakie znaczenie ma osobiste doświadczenie wiary? W jakim stopniu możemy oprzeć się na Piśmie świętym, czy jesteśmy do tego odpowiednio przygotowani? Jakie miejsce w naszej ułożonej wierze zajmuje ofiarowane nam przez Boga "Objawienie"? "Dojrzałość w wierze i życiu" przejawia się w samodzielności, jest odważna więc podejmuje ważne kwestie, w wolności mierzy się z kontrowersyjnymi tematami, nie lęka się zewnętrznej oceny, sama zdolna jest do autokrytyki. Nie może nas krępować i zniewalać strach przed nazwaniem rzeczy po imieniu. Mniemanie, jakoby dawniej ludzie byli lepsi, pobożniejsi, wierniejsi, nie jest znakiem dojrzałego rozeznania, lecz oznaką zestarzałego myślenia.



Osobnym, ważnym pytaniem skierowanym do komisji jest zagadnienie: dlaczego "syn marnotrawny" nie wraca do Ojca (J 15, 11-32)? Czy jeszcze nie doświadczył ostatecznego upokorzenia? Jeszcze nie czas? Czy też, nie ma po co wracać, lub, czy zapomniał, że ma Ojca? Czy droga powrotu wiodąca przez Kościół jaki obecnie tworzymy, jest zachęcająca, czy jest oświecona blaskiem nadziei? Kiedy zdobywamy ludzkie zaufanie? Dlaczego starszy brat nie pomyśli, że trzeba przypomnieć młodszemu, że Ojciec nieustannie czeka na jego powrót? Gdzie i kiedy zagubiliśmy nabożny lęk (bojaźń Bożą), jaki był udziałem jeszcze naszych dziadków i rodziców. Warto przypomnieć wypisywane na krzyżach misyjnych zawołanie: "ratuj duszę swoją"!

A kwestia wojny, tylko wokół nas, czy też ciągła wojna w naszych sercach? A kwestia współczesnych form terroryzmu? Z prawdą o sobie można się rozminąć, a trzeba się z nią konfrontować. Dojrzałością jest spojrzenie na siebie w prawdzie Objawienia i chrześcijańskiej tradycji. Jak można określić chrześcijańską dojrzałość na podstawie Pisma św. (ST i NT)? Jaki wymiar ma dojrzałość nauczającego Kościoła Elbląskiego (katechezy, homilie, spotkania)? Kogo głosimy jako ludzie dialogu, a z czym walczymy, z jakimi uroszczeniami epoki nowoczesnej? Jaka jest nasza współodpowiedzialność za grzechy strukturalne? Czy obchodzi nas los poszczególnych ludzi? On, Jezus Chrystus "wziął na siebie nasze grzechy" (Iz 53:5; Rz 3:9-18 i 3:23).

Jaka dojrzałość w wierze pozwala na bycie razem w indywidualności np. neokatechumenalnej, wyjątkowości charyzmatycznej, w postudze ewangelizacyjnej, której nie niszczy, pospolitość i standard lub "polityczna poprawność" w Kościele? Jak pogodzić nasze tradycyjne duszpasterstwo "masowe" z bardziej indywidualnym podejściem? Jak można w wierze pogłębiać motywy i przyczyny duszpasterskiej troski? Jak wpatrywać się i przepowiadać ideały chrześcijańskiego życia, które głosił Jezus Chrystus, jednocześnie ze świadomością, że różne są możliwości oraz różny stopień odpowiedzialności. Nie wszyscy otrzymali jednakową ilość "talentów" (Mt 25, 14-30). Można mieć nadzieję, że komisja opierając się na doświadczeniu i sprawności wybranych i przygotowanych elbląskich teologów, sformułuje własny program refleksji teologicznej (teologii dogmatycznej, moralnej i pastoralnej) mając na uwadze cele i podstawowe zadania Kościoła. Na naszych oczach zmieniają się warunki życia, przeobrażeniom podlegają ludzkie relacje

rodzinne, zawodowe, wspólnotowe. Czy otwartość na ludzi żyjących w niesakramentalnych związkach ma polegać jedynie na udzielaniu im Komunii św.? Chodzi też o wskazanie drogi w "nowy świat", chodzi też o przekroczenie "niewidzialnych granic". Droga jest nieznana, jednak już się zaczyna. Jednym z owoców synodu mógłby być namysł nad pytaniem: czy Kościół elbląski winien wystosować apel-wezwanie, lub specjalną deklarację skierowaną do określonych grup, wspólnot, albo tylko do ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych? Gdzie można zobaczyć oznaki odmiany zmierzającej do większej "dojrzałości w wierze i życiu"?

#### 2.4. Komisja prawa kościelnego

Dyrektorium Kongregacji Biskupów o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolarum successores*, zawiera stwierdzenie aprobowane przez papieża Jana Pawła II: "Zgodnie z wielowiekową zasadą działalności duszpasterskiej, która potem została skodyfikowana przez Sobór Trydencki, podjęta na nowo przez Sobór Watykański II i przewidziana w prawie kanonicznym", synod diecezjalny jest "odpowiednim miejscem przystosowania i adoptowania praw i norm Kościoła powszechnego do partykularnej sytuacji" (nr 169). Obecnie w Polsce ogniwem pośrednim między normami prawa powszechnego a prawem poszczególnych diecezji jest *II Polski Synod Powszechny*, który zawiera "wnioski i postulaty", ukazujące potrzeby i zadania (J. Kurowski, M. Sitarz, A. Pastwa, *II Polski Synod Plenarny a synody diecezjalne*, Lublin 2015). Na ile istnieje potrzeba przebadania ewentualnych akomodacji, przystosowań, a może bezpośrednich zapożyczeń do warunków diecezji elbląskiej? Czy potrafimy właściwie godzić prawo zawarte w KPK z duszpasterstwem troski o wiernych? Czy należy doprecyzować formy przyjaznej współpracy między Kościołem a państwem?

Jakie dostosowania należy poczynić, by wypełnić prawo z uwzględnieniem dobra osób pragnących zbliżenia z Bogiem i Kościołem? Czy potrafimy w prawie znaleźć pierwotny i konstytutywny zamysł pastoralny? Mamy KPK, który reguluje wiele spraw w Kościele. Jakiego więc dopełniającego prawa partykularnego potrzebujemy, jako finału naszej dojrzałej wiary, w posłudze świadczonej ludziom? Jakie prawo partykularne jest potrzebne by było pomocne w wypełnianiu misji Kościoła? Niezwykłym wyzwaniem dla współczesnego Kościoła jest adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (2016)

papieża Franciszka. Jest to dokument Magisterium Kościoła, który domaga się odpowiedniego duszpasterskiego rozeznania. Czy istnieje potrzeba zmiany w warunkach sakramentalnej postęgi Kościoła?

W wywiadzie dla *Gościa Niedzielnego* Biskup Elbląski jasno wyraża zadania Komisji w zakresie problematyki prawnej: "Synod diecezjalny zajmuje się sprawami diecezji i prawa partykularnego. To prawo tworzy, koryguje, uzupełnia i potwierdza w obszarze dyscyplinarnym. Sprawy szersze reguluje *Kodeks prawa kanonicznego* i tutaj synod nie jest władny niczego zmieniać. Istnieje jednak wiele spraw, którymi synod może się zająć i dać wskazówki na przyszłość. To dotyczy organizacji duszpasterstwa, przygotowania do sakramentów, współpracy duchownych ze świeckimi, organizacji i szkół katolickich, aktywności wiernych w życiu publicznym" (GN 10.04.2016). Np.: czy można sformułować standardy przyjaznej ludzom i pomocnej w duszpasterstwie kancelarii? Czy możemy odejść od formy "kantorka", "sformalizowanego urzędu"? Czy diecezja potrzebuje ujęcia w normy, praktyki sprawowania sakramentaliów i czy potrzebuje własnej Księgi błogosławieństw i własnego śpiewnika pieśni liturgicznych? Jak wygląda od strony prawnej kult relikwii w naszej diecezji? Na ile Komisja mogłaby ustalić zbiór potrzebnej dokumentacji, jako rekomendacji dla Biskupa w celu erygowania nowej parafii? Zakres namysłu, wyboru tematów i spraw nie jest ograniczony. Według oczekiwań Biskupa Elbląskiego, synod może rekomendować "doraźne i długofalowe zmiany organizacyjne", choćby w postaci zadań i kompetencji diecezjalnych instytucji. Czy jednak potrzebne są nowe normy kanoniczne? Zaleca się unikanie i powielanie oraz przepisywane obowiązującego prawa powszechnego Kościoła.

"Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym pięknymi owocami, nazwał cię Pan" (Syr 11, 16).

Choć jesteśmy na początku drogi, nadszedł już czas, w którym Pan poszukuje owoców na zielonym drzewie Kościoła elbląskiego. "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc..." (Łk 13, 6 - 9; Mt 21, 18; Mk 11, 13).

### 3. FORMY UDZIAŁU I WSPÓŁPRACY

Synod jak i poszczególne Komisje pracują w oparciu o przepisy prawa kanonicznego i regulamin I synodu diecezji elbląskiej. Na każdym etapie prac synodu wszyscy zainteresowani "mają prawo kontaktować się z biskupem i przedstawiać mu swoje dezyderaty". Można kontaktować się z sekretarzem synodu telefonicznie, również drogą pocztową oraz internetową. Na stronie internetowej diecezji utworzona zostanie podstrona, zawierająca aktualne informacje oraz dokumenty. Synod: E-mail: kuria@elblag.opw.pl

Prowadząc wszelkie dyskusje, przedstawiając nawet skrajne opinie, należy z całą odpowiedzialnością zwracać uwagę na to, czy aby nie podejmuje się retorycznej walki ze "złem", oskarżając innych, a szczególnie struktury, instytucje, w istocie gubiąc dobro jakie jest naszym udziałem. Ważniejsze są zadania wyznaczające nadzieję i misję duszpasterską, jaką winniśmy ciągle na nowo podejmować.